



MAŁGORZATA PRACZYK\*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii

## Śmierć zwierząt w narracjach autobiograficznych osadników na „Ziemiach Odzyskanych”. Uwagi o obecności

### Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę obecności zwierząt we wspomnieniach osadników przybywających po II wojnie światowej na „Ziemie Odzyskane”. Teksty powstające na konkursy pamiętnikarskie rozpisywane po wojnie stanowią unikalny wgląd w życie prywatne i codzienne doświadczenia osadników, czyli tematy wcześniej niepodjęwane w opracowaniach poświęconych dziejom powojennych migracji na te obszary. Obecność zwierząt była bardzo często i na różne sposoby akcentowana w tych źródłach. Za szczególny przypadek tej obecności uznałam śmierć zwierząt, której w narracjach autobiograficznych osadników poświęcano wiele miejsca. Wątek ten jest o tyle ciekawy, że daje wgląd w różne typy relacji między ludźmi a zwierzętami, które na najbardziej podstawowym poziomie można podzielić na te charakteryzujące się empatią oraz te, które cechuje zupełny brak wrażliwości. Opisy śmierci zwierząt pozwalają także dostrzec niejednoznaczność międzygatunkowych zależności ludzi i nie-ludzi, a także znoszą stereotypowy podział świata przebiegający na linii: ludzie–zwierzęta i dają szansę na wyznaczenie innych linii dystynkcji.

### Słowa kluczowe

śmierć, zwierzęta, pamięć, wspomnienia, „Ziemie Odzyskane”

---

\* Kontakt z autorką: [praczyk@amu.edu.pl](mailto:praczyk@amu.edu.pl); ORCID 0000-0001-9002-3270.

Obecność zwierząt w narracjach autobiograficznych to problem badawczy wpisujący się w spotykaną coraz częściej refleksję krytyczną nad znaczeniem przyrody w przeszłości. Temat pojawia się przede wszystkim w różnorodnych tekstach kultury, między innymi w literaturze, ale można go też spotkać coraz częściej w historiografii. W przypadku pierwszej z wymienionych sfer istotnych narzędzi badawczych dostarcza ekokrytyka literacka, korzeniami sięgająca przynajmniej lat sześćdziesiątych XX wieku, a nabierająca rozpędu od lat dziewięćdziesiątych<sup>1</sup>, w historiografii natomiast – historia środowiskowa, której początków także szukać należy w latach sześćdziesiątych XX wieku i w tradycji amerykańskich badań nad sprawczością przyrody w XIX- i XX-wiecznych dziejach Stanów Zjednoczonych oraz – do pewnego stopnia – w badaniach społecznych szkoły Annales<sup>2</sup>.

Niniejszy tekst sięga do pamiętnikarstwa konkursowego, które w XX wieku w Polsce rozwijało się na szeroką skalę. W odpowiedzi na liczne konkursy na wspomnienia powstało setki tysięcy relacji pisanych przez ludzi reprezentujących najróżniejsze środowiska społeczne, zarówno wiejskie, jak i miejskie, niewykształconych i wykształconych, o wysokim i niskim statusie materialnym, w różnym wieku, pochodzących z wszystkich regionów kraju i wreszcie zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, a niekiedy również dzieci<sup>3</sup>. Podejmowano w tych tekstach wątki różnorakie, nie tylko polityczne czy społeczne, ale także dotyczące życia codziennego, w tym relacji, jakie zachodziły między autorkami i autorami wspomnień z otoczeniem. Mam na myśli nie tylko kontakty między ludźmi, ale także stosunek do rzeczy, dziedzictwa kulturowego czy wreszcie krajobrazu kulturowego i przyrody, w tym także zwierząt. Kwestie te umykały często uwadze badaczek i badaczy analizujących pamiętniki, gdyż koncentrowali się oni przede wszystkim na obrazie społeczeństwa i historii politycznej<sup>4</sup>.

Wspomnieniowe narracje biograficzne, które tu cytuję, pisane od połowy lat pięćdziesiątych XX wieku przez osadników na „Ziemiach Odzyskanych”, mają niezwykle charakter. Obok cech łączących je z innymi przekazami autobiograficznymi, dostrzec można także dodatkowe walory. Specyfika polskich losów w wieku XX pozwoliła Hannie Gosk nazwać rodzime

<sup>1</sup> Anna Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej* (Katowice: „Śląsk”, 2016), 25–27 i nast.

<sup>2</sup> Adam Izdebski, *Średniowieczni Rzymianie i przyroda. Interdyscyplinarna historia środowiskowa* (Kraków: Historia Jagellonica, 2018), 21–54.

<sup>3</sup> Na temat pamiętnikarstwa konkursowego w Polsce zob. m.in.: Krzysztof Kosiński, „Pamiętnikarstwo konkursowe jako źródło historyczne”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały* 6 (2003): 133–145; Kaja Kaźmierska, „Szkoła Chicago. Wprowadzenie”, w: *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. Kaja Kaźmierska (Kraków: Nomos, 2012), 17–30; Tomasz Szarota, „Dokumenty autobiograficzne w badaniach dziejów najnowszych”, *Pamiętnikarstwo Polskie* 4 (1972): 76–78.

<sup>4</sup> Zob. np. Krystyna Kersten, Tomasz Szarota, wstęp do *Wieś polska 1939–1948. Materiały konkursowe*, t. 1, oprac. Krystyna Kersten, Tomasz Szarota (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967).

narracje z tego okresu „narracjami pogranicznymi”<sup>5</sup>. Losy Polaków i innych mieszkańców tej części Europy, silnie naznaczone migracjami i zmianą usytuowania geopolitycznego, zawierają istotny rys graniczności, a figura granicy pozostaje ważnym punktem odniesienia. Szczególnie silnie naznacza, jak się wydaje, właśnie narracje autobiograficzne ludzi przeprowadzających się na zachodnie i północne tereny włączone do Polski po II wojnie światowej. Graniczność ich doświadczenia wynika jednak nie tylko ze zmiany miejsca zamieszkania, ale również z przeżyć w drodze na te obszary oraz w czasie organizowania sobie życia na nowo.

Złożoność relacji wspomnieniowych i mechanizmy, które nimi rządzą, stanowią przedmiot refleksji literaturoznawczej, socjologicznej, etnologicznej i wreszcie – historycznej. Narracje autobiograficzne są istotnym i interesującym źródłem w badaniach procesów pamięci i sposobów postrzegania różnych segmentów rzeczywistości historycznej. Przyjęta w tym tekście perspektywa historyczki zainteresowanej kwestiami środowiskowymi sprawia, że analizowane pamiętniki traktuję jako źródło historyczne, umożliwiające analizę pamięci o relacjach zachodzących między ludźmi i zwierzętami. Pozwalają one na wgląd w tę intymną sferę życia osadników na „Ziemiach Odzyskanych”, której nie sposób odnaleźć w innych materiałach archiwalnych, takich jak dokumenty urzędowe czy spisy statystyczne. W tym wypadku nie mają dla mnie znaczenia zniekształcenia, zacieranie się niektórych przywoływanych wydarzeń i wyolbrzymianie czy wyjaskrawianie innych, co jest wynikiem zarówno nieuświadomionych procesów pracy pamięci, jak i intencji autorek i autorów wspomnień. Analizując zagadnienie śmierci zwierząt, poszukuję bowiem w pamiętnikach właśnie subiektywnych i intymnych opisów przeżyć, które pozwalają na dostrzeżenie sposobu, w jaki te sytuacje zostały zapamiętane przez osadników, oraz modeli konstruowania wizerunków nie-ludzkich podmiotów przez ludzi. Z przeprowadzonych przeze mnie badań licznych zbiorów wspomnień osadników na „Ziemiach Odzyskanych”, przechowywanych w różnych instytucjach<sup>6</sup>, wyłania się bogactwo relacji ludzko-zwierzęcych.

W swoich dociekaniach, zbliżonych tematycznie do badań prowadzonych w ramach *animal studies*, czy szerzej: w ramach posthumanistyki, koncentruję się na obrazie zwierząt stworzonym przez ludzi. Wynika to ze specyfiki źródeł. Takie ukierunkowanie nie sprawia jednak, że moje rozważania są antropocentryczne. Kładę bowiem nacisk na relację między zwierzętami

---

<sup>5</sup> Hanna Gosk, „Niby w pogoni, niby w ucieczce...». Autobiografia pograniczna w warunkach polskich – jeden zgrzebny przykład o pewnej reprezentatywności”, w: *Autobiografie (po)graniczne*, red. Tatiana Czarska, Inga Iwasiów (Kraków: Universitas, 2016), 241–242.

<sup>6</sup> Cytowane na potrzeby niniejszego artykułu pamiętniki pochodzą z: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu, Książnicy Pomorskiej im. S. Staszica w Szczecinie, Instytutu Zachodniego w Poznaniu oraz Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej OBN).

a ludźmi. Niektóre zwierzęta odgrywają znaczącą rolę w życiu osadników, zarówno ze względów praktycznych, jak i z uwagi na związki emocjonalne. Nie interesują mnie zatem symboliczne i mitotwórcze ujęcia świata nie-ludzkiego, które stanowią centralną oś antropocentrycznych rozważań o zwierzętach i przyrodzie w ogóle i są istotne dla kształtowania ludzkiego świata idei, ani też historii ludzkiej dominacji nad „zwierzęcymi maszynami”. Zajmuje mnie wzajemność, zwrotność i wielokierunkowość związków między ludźmi i nie-ludźmi, które wynikają z codziennej koegzystencji.

Przyjęty w pracach posthumanistycznych sposób opisywania tych relacji, który z powodu zniuansowania często nie pozwala na przyjęcie prostego podziału na świat ludzi i świat zwierząt i domaga się bardziej złożonego języka, stanowi dla moich badań ważny punkt odniesienia. Podstawą refleksji posthumanistycznej jest postulat zmiany sposobu mówienia o ludzko–nie-ludzkiem świecie, wynikający z krytyki oświeceniowego postrzegania człowieka jako podmiotu znajdującego się w centrum oraz krytyki wyraźnego podziału na świat kultury i świat natury. Po lekturach tekstów takich badaczek i badaczy jak Donna Haraway<sup>7</sup>, Rosi Braidotti<sup>8</sup>, Jacques Derrida<sup>9</sup>, Bruno Latour<sup>10</sup> i Felipe Fernández-Armesto<sup>11</sup> (w tym jego mniej znanego eseju poświęconego historycznemu konstruowaniu podmiotu człowieczego) nie sposób nie zgodzić się z tezą o niemożności utrzymania klasycznej opozycji kultura–natura. Świat zwierząt i ludzi – przy czym tych drugich łatwo zaliczyć także do pierwszej grupy – jest niezwykle różnorodny, a używanie zbiorczego określenia „zwierzęta” w odniesieniu do konia, krowy, muchy lub ryjówki zaciera oczywiście różnice gatunkowe, wpływające także na kształt relacji ludzko-zwierzęcych.

Autorki i autorzy analizowanych przeze mnie wspomnień nie korzystają jednak rzecz jasna z posthumanistycznej dykcji. Bohaterowie cytowanych przeze mnie narracji autobiograficznych mówią o zwierzętach, a najczęściej po prostu o konkretnych gatunkach (konie, psy, krowy, koty, myszy itd.). W swoich rozważaniach podążam zatem za ich językiem, kładąc jednak nacisk na relacyjność ludzkich i nie-ludzkich elementów środowiska.

Na potrzeby tego artykułu wybrałam kilka obecnych w wielu wspomnieniach wątków dotyczących śmierci zwierząt. Ogniskują się one zarazem wokół związków emocjonalnych

---

<sup>7</sup> Donna Haraway, *When Species Meet* (Minneapolis–London: University of Minnesota Press: 2008).

<sup>8</sup> Rosi Braidotti, *Po człowieku*, tłum. Joanna Bednarek, Agnieszka Kowalczyk (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014).

<sup>9</sup> Jacques Derrida, *L'animal que donc je suis*, Paris 2006.

<sup>10</sup> Bruno Latour, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, tłum. Agata Czarnecka (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2009).

<sup>11</sup> Felipe Fernández-Armesto, *Więc myślisz, że jesteś człowiekiem. Krótka historia ludzkości*, tłum. Paweł Kruk (Poznań: Rebis, 2006).

ze zwierzętami, okazywanej im troski, empatii i poczucia bliskości, oraz wokół trudu, jakiego wymagają, ich uciążliwej obecności i pozbawionego żalu i skrupułów zabijania. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku mamy do czynienia z mocnym zaakcentowaniem obecności zwierząt w życiu codziennym. Wielowymiarowe relacje występowały we wspomnieniach ze wszystkich etapów migracji na „Ziemie Odzyskane”. Niektóre opisywały już miejsce docelowe, inne odnosiły się do okresu podróży, a jeszcze inne – do czasów przedwojennych i wojennych. I wszystkie zawierały ów pograniczny rys biografii, o którym pisała Gosk, wynikający z doświadczenia wymuszonego przesiedlenia.

Pierwsze ze wspomnień, któremu chciałabym poświęcić więcej uwagi, zostało sporządzone przez Jana Kmitę. Opisał on załadunek konia na prom podczas przeprawy przez rzekę w rejonie Świnoujścia i w konsekwencji jego śmierć. Autor, obsługujący wówczas ten środek transportu, pisał tak:

Przy kolejnej próbie wprowadzenia konia na prom, gdy się już dostał przednimi nogami na prom, tylne wpadły w szparę pomiędzy promem a nabrzeżem.

Na moment oniemieliśmy i nie wiedzieliśmy, co mamy zrobić, aby konia uratować. Wystraszony koń rzucił się z wielką siłą starając się wydostać z pułapki. W trakcie szamotania się pękła jedna z lin przytrzymująca prom przy nabrzeżu. Prom odszedł od nabrzeża, a koń wpadł do wody. Rzuciliśmy się wszyscy na ratunek. Koń pływał wzdłuż nabrzeża parszcząc głośno. Myśmy chodzili gromadnie razem z koniem z jednego końca do drugiego, co chwilę zgięci chwytając go za grzywę. W tym miejscu co koń wpadł do wody było głęboko. Brzeg kanału był tak zbudowany, że koń w żaden sposób nie mógł sam nawet częściowo wdrapać się na brzeg. Myśmy natomiast nie mieli możliwości, aby mu pomóc. Ktoś szybko przyniósł sznury, które założyliśmy koniowi na szyję i staraliśmy się tak go wyciągnąć.

Gospodarz konia zaczął błagać, żeby tego nie robić, bo powiesimy konia. Dalej od miejsca przeprawy była możliwość uratowania konia z tego powodu, że brzeg był łagodniejszy, lecz konia nie było można w żaden sposób zmusić, by płynął w tym kierunku. W nadziei, że w jakiś sposób uda się nam go wyciągnąć, chodziliśmy za nim z jednego końca przeprawy w drugi. Głowa konia coraz więcej zanurzała się do wody. Po pewnym czasie koń zmęczony tą walką o życie skrył się pod wodą i więcej się nie ukazał. Gospodarz starym zwyczajem ze zboląłą miną zdjął czapkę z głowy i to był już koniec<sup>12</sup>.

Próba ratowania konia, w którą zaangażowali się nie tylko będący jego opiekunem gospodarz, ale także pracownicy przeprawy promowej, stanowi świadectwo kilku ważnych w tamtym

---

<sup>12</sup> Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie, Dzieje szczecińskich rodzin, 1970, sygn. P-15, Jan Kmito, 21.

czasie kwestii. Pokazany zostaje żal po śmierci zwierzęcia, mającego wówczas dla osadników ogromną wartość. Autor wspomnienia, piszący w dalszej części o przygnębieniu gospodarza, kończy swą opowieść informacją o szczęśliwym zakończeniu: w ramach odszkodowania właściciel otrzymał zwierzę z dostaw pomocowych UNRRA. Historii tej nie sposób jednak sprowadzić jedynie do przypowieści o poświadczonym w innych źródłach braku zwierząt gospodarskich<sup>13</sup> i prostym rachunku ekonomicznym. Autor wspomnienia nie poprzestaje bowiem na stwierdzeniu, że koń utonął i gospodarz poniósł bolesną stratę, ale pojawiają się także inne interesujące fakty. Jan Kmito dokładnie opisuje zaangażowanie ludzi próbujących uratować konia, ich zagubienie w trudnej sytuacji, dłużące się minuty i rozczarowanie spowodowane niemożnością wpłynięcia na zachowanie zwierzęcia, które nie rozumiało, że powinno płynąć w przeciwnym kierunku. Jest tu też smutek spowodowany bezsilnością. Opowiadający relacjonuje wzmagające się zmęczenie konia i sam moment jego zatonięcia, w którym to mężczyźni zdjęli czapki w geście tradycyjnie wykonywanym na wieść o śmierci człowieka. To pozwala dostrzec, jaką rangę przypisano temu zdarzeniu i rolę zwierzęcia. Żałobne pochylenie się nad śmiercią konia włącza zwierzę w emocjonalną wspólnotę ludzi. Śmierć ta może wywoływać silne emocje, w tym smutek i przygnębienie, i być przeżywana w sposób porównywalny z reakcjami po śmierci człowieka.

W relacji Jana Kmita istotna jest jednak także inna kwestia. Autor wspomnienia nie koncentruje się w nim wyłącznie na ludziach, ale dostrzega także emocje samego konia. Najpierw stara się opisać charakter znanego sobie zwierzęcia. Pisz, że był to koń „bardzo płochliwy”, który „bał się wchodzić na prom”, następnie opisuje jego strach i przerażenie spowodowane zaistniałą sytuacją, tj. zakończone niepowodzeniem próby wdrapywania się na brzeg, głośne parskanie i jego wyczerpanie walką o życie.

Dostrzeganie emocji i cierpienia zwierząt to cecha wielu wspomnień opisujących moment ich śmierci. Pisano na przykład o krowach głodujących w transporcie: „Podróż była ciężka, bo prawie osiemnaście dni jechaliśmy o głodzie i chłodzie. Bydło nasze jeszcze gorzej miało, bo dostało dopiero zjeść, jak transport nasz zatrzymał się gdzieś w polu koło buraków lub sterty ze słomą”<sup>14</sup>. Wspominano też o koniach i krowach stłoczonych w pociągach i duszących się w tym tłoku: „O dojeniu krów także nie było mowy. Kto był odważny to wlaź do środka

<sup>13</sup> Brak zwierząt gospodarskich na „Ziemiach Odzyskanych” potwierdzają liczne źródła statyczne, urzędowe i literackie. Temat został także opracowany w literaturze, zob. np. Patrycy Dziurzyński, *Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1983); Jan Czerniakiewicz, *Reparacja ludności polskiej z ZSRR. 1944–1948* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987); Józef Łaptos, *Humanitaryzm i polityka. Pomoc UNRRA dla Polski i polskich uchodźców w latach 1944–1947* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2018).

<sup>14</sup> Instytut Zachodni, *Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych*, 1957, sygn. P194, W. Duszenko, 1.

i zdoił krowę na podłogę, żeby nie zachorowała. Jedna krowa, która się położyła w nocy, to ją drugie tak potraktowali, że musiano ją wyciągnąć zaraz na najbliższej stacji z wagonu i dorżnąć<sup>15</sup>. W pamiętnikach pojawiają się krowy cierpiące na zapalenie wymion, a także zwierzęta cierpiące z głodu. Te obrazy wryły się w pamięć przyszłych osadników. Niekiedy też sytuacja zmuszała do podejmowania trudnych decyzji, jak ta dotycząca zabicia krowy, żeby uwolnić zwierzę od cierpień<sup>16</sup>. Pisała o tym w swoich wspomnieniach Izabela Grdeń.

Żał spowodowany śmiercią koni czy bydła można też dostrzec we wspomnieniach z wędrówki przez „Ziemie Odzyskane”, gdzie napotymano zwierzęce ciała. Jeden z pamiętnikarzy następująco wspominał przybycie na te tereny:

Widok był wzruszający to cośmy widzieli, gospodarstwa były opustoszałe opuszczone w ogóle przez ludzi i żadnej opieki ludzkiej, domy były opustoszałe bez drzwi i okien, stodoły bez wrót i krowy pozdychane na polu lub w oborze na łańcuchach, psy pozdychane przy budzie na łańcuchu, a wszędzie smród się tłukł i zaraza, gdy tylko przyjechalśmy na miejsce osiedlenia się i gdy tylko z pociągu żeśmy wyszli<sup>17</sup>.

Kolejny pamiętnikarz pisał w podobnym tonie: „Zaglądamy wszędzie, w każdą dziurę, można było spotkać człowieka na łóżku umarłego i żołnierzy na polu nie pochowanych, w stajni przy żłobie krowy pozdychane, konie, psy w budzie. Litość brała, że i ta zwierzyna niewinna też się męczyła”<sup>18</sup>. Przy omawianiu często pojawiającego się we wspomnieniach obrazu porzuconych martwych zwierząt, uwiązanych w stajniach i oborach i tkwiących przy budach, warto posłużyć się również pamiętnikiem Feliksa Murawy, w którym opisana została prawdziwa zwierzęca hekatomba: „Jadąc do Węgorzewa nieopodal głównej drogi wjechaliśmy do majątku a właściwie zabudowań inwentarskich. Znaleźliśmy ponad setkę szkieletów bydła i koni uwiązanych do żłobów”<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Instytut Zachodni, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P219, F. Kubiszyn, 1. Pamiętnik opublikowany w: Zygmunt Dulczewski, Andrzej Kwilecki, oprac., *Pamiętniki osadników ziem odzyskanych* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 1970), 336–339.

<sup>16</sup> Na temat doświadczeń zwierząt i ludzi w drodze zob. Małgorzata Praczyk, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”* (Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, 2018), 179–243.

<sup>17</sup> Instytut Zachodni, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P138, S. Mróz, 3–4. Pamiętnik opublikowany w: *Pamiętniki osadników ziem odzyskanych*, 340–343.

<sup>18</sup> Instytut Zachodni, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P108, S. Pawlus, s. 3.

<sup>19</sup> OBN, *Moje życie na Warmii i Mazurach, 1984–1985*, sygn. R-822, F. Murawa, s. 11. Podobne opisy zob. m.in.: OBN, *Moje życie na Warmii i Mazurach, 1964*, sygn. R-46, M. Sokołowski, s. 4.

W pamiętnikach osadników wiele miejsca zajmują też opisy splatających się ze sobą tragicznych doświadczeń ludzi i zwierząt. Tak dzieje się w relacji z przeżytego w dzieciństwie niemieckiego nalotu na wieś położoną w okolicach Lwowa. Autor nie ogranicza się do oddania ludzkiej tragedii, w jego wspomnienia włączone zostały opisy przeżyć zwierząt, cierpiących i odczuwających strach podobnie jak ludzie. Nie zostały więc z nich wymazane doświadczenia zwierzęce, tworzyły wraz ze wspomnieniami dotyczącymi ludzi niemożliwą do rozdzielenia wizję tego dramatycznego przeżycia. M. Świątosław<sup>20</sup>, który mimo zagrożenia postanowił nie chować się w budynkach, pisał:

Ale zwyciężyła ciekawość dziecięca. No i to, że po raz pierwszy coś takiego widziałem, jak pożar od bomb, śmierć koni ze straszliwym rzeniem i kwikiem, śmierć ludzi, oderwaną nogę żołnierza proszącego, by go dobić, jak dobijano ranne konie. (...) Po tym huraganie słysząc było buzowanie ognia po drugiej stronie ulicy, gdzie paliła się stajnia pełna ryczącego bydła, zawrodożenie kobiet rozpaczliwe, komendy wojskowe, przegalopowała pompa strażacka zaprzężona w parę koni, wołanie mężczyzn przy pożarach. Słupy dymu były wysoko w niebo, czyste i przyjazne znowu. Nasz kot, Maciej, duży jak pół tygrysa wlaźł ze strachu na brzozę i miałczał żałośnie<sup>21</sup>.

Plastyczny opis bombardowania wsi przywodzi na myśl *Guernicę* Picassa. Przemieszczenie ludzi i zwierząt, rozpacz i strach jednych i drugich składają się tu na chaotyczny obraz wojennej pożogi. Tragedia dotyczy wszystkich, również podmiotów nie-ludzkich. W zacytowanym fragmencie istotną rolę odgrywa także pejzaż dźwiękowy: obok ludzkiego krzyku pojawiają się też odgłosy zwierząt (rzenie, ryczenie, kwik, miauczenie). Przywołanie tych dźwięków podkreśla dramatyzm sytuacji.

Śmierć zwierząt nie zawsze wiązała się jednak z empatią. Żal i dostrzeganie tych tragedii występowało tylko wówczas, gdy autorzy wspomnień byli związani ze zwierzętami. Zupełnie inną pozycję miały gryzonie czy gady, których śmierć przynosiła spokój i satysfakcję.

W taki sposób wspomniane były na przykład węże. Jeden z osadników następująco opisywał zabijanie żmij: „Kamieniami, kijem, różgą, czym tylko mogłem, tłukłem nieszczęsnego gada, jeśli zaś zaszywał się do mchu czy gałęzi, skakałem nań i zgniatałem łapciem”<sup>22</sup>. Za

---

<sup>20</sup> Pełne imię nie zostało odnotowane w archiwum.

<sup>21</sup> Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Pamiętniki trzech pokoleń mieszkańców Ziemi Odzyskanych, sygn. A3156, Wol. 99, M. Świątosław, 10–11.

<sup>22</sup> AAN, Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa, Pamiętniki Ziemi Zachodnich, sygn. 11959, J. Krukowski, 7. Wątek ten omawiam szerzej w: *Pamięć środowiskowa*, 143–145.



opisanym tu zabijaniem żmij stała ludowa, poleska obyczajowość, w której pozbywanie się tych stworzeń nabierało symbolicznego wymiaru walki dobra ze złem.

Niechęć do zwierząt widać jednak przede wszystkim przy zmaganiach z plagą gryzoni na „Ziemiach Odzyskanych” zaraz po zakończeniu wojny. Nienaturalny rozrost populacji był głównie skutkiem niezebrania plonów latem 1945 roku, ale znaczenie miało też porzucanie mieszkań, grunty leżące odłogiem, zaminowanie dużych obszarów ziemi uprawnej, do której dostęp miały zwierzęta, a także zalegająca padlina oraz rozkładające się ludzkie ciała.

Zmaganie z ogromną liczbą gryzoni jedna z osadniczek wspominała następująco:

Pewnego razu sąsiad Z.S. przyszedł do mnie i powiada: – ty wiesz, że myszy jabłka na drzewie zjadają! Myślałam, że on żartuje, ale nie, pokazał mi jabłko ze śladami zębów mysich. Poszłam rano w sierpniu pod jabłonkę, była niskopienna, a myszy swobodnie po jej konarach zbiegały w dół, szczurów też złowiliśmy na raz przez wieczór 50 sztuk z psem. A niektórzy to na kotach interes niezły zrobili, przywozili nam z „Centrali” za 200 zł sztukę (500 zł 1 q pszenicy), sołtys nawet wydał rozporządzenie, że za zabicie kota kara lub areszt<sup>23</sup>.

Wspomnienie to nie tylko ujawnia niechęć do zwalczanych gryzoni, ale też pokazuje charakterystyczne dla wielu relacji rozróżnienie na zwierzęta bliskie ludziom, a więc takie, które wzbudzają empatię, oraz te traktowane w kategoriach obcości i osobności. Na mapie relacji międzygatunkowych zaprezentowanej w powyższym cytacie inne miejsce zajmują gryzonie, a inne psy. Światy zwierzęce i ludzkie przenikają się w nieoczywisty sposób, a podział gatunkowy nie przebiega na linii zwierzęta–ludzie, ale pomiędzy ludźmi i wybranymi, oswojonymi i żyjącymi blisko nich zwierzętami oraz zwierzętami innymi, obcymi i dzikimi. Szczególnie ciekawe jest to, na ile mówiący przypisują zwierzętom status podmiotu, czyli postrzegają je jako zdolne do odczuwania. Zażyłość charakteryzowała nie tylko relacje z gatunkami towarzyszącymi, takimi jak mieszkające z ludźmi psy, o czym pisała Donna Haraway<sup>24</sup>, ale także ze zwierzętami, które dla ludzi pracowały. Na pojawianie się bliskości w takich sytuacjach zwracał uwagę Éric Baratay, pisząc, że wspólna praca zbliżała ich do siebie. Pragmatyczne powody posiadania zwierząt nie wykluczają zatem zażyłości i bliskości, a ich śmierć, podobnie jak śmierć domowych pupili, wywoływać może silne emocje<sup>25</sup>. Z kolei gryzonie postrzegano

<sup>23</sup> Instytut Zachodni, Pamiętnik Osadnika Ziemi Odzyskanych, 1957, sygn. P125, J. Nogat (pseud.), 13. Pamiętnik opublikowany w: *Pamiętniki osadników ziem odzyskanych*, 375–381.

<sup>24</sup> Donna Haraway, *The Companion Species Manifesto. Dogs, People and Significant Others* (Chicago: Prickly Paradigm Press, 2000); Haraway, *When Species Meet*.

<sup>25</sup> Éric Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, tłum. Paulina Tarasewicz (Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2014), 53.

jako „radikalnie inne”, były – by posłużyć się słowami Moniki Żółkoś dotyczącymi owadów – „czymś (kimś?) w rodzaju podzwierząt, wobec których nie mamy żadnych powinności moralnych”<sup>26</sup>. Śmierć myszy i szczurów nie była przyczyną moralnych rozterek i nie wzbudzała współczucia, była naturalną konsekwencją chłodnego osądu i braku akceptacji dla ich obecności w życiu osadników. W gryzoniach widziano jedynie wrogów, natrętów i szkodników, których istnienie zagraża ludziom<sup>27</sup>.

Dostrzegalna w narracjach autobiograficznych względność śmierci zwierząt warta jest podkreślenia także ze względu na to, że znosi bazujące na tradycji oświeceniowej opozycyjne rozróżnienie na ludzi i zwierzęta i pozwala dostrzec podmiotowość tych drugich oraz wskazać praktyki antropomorfizujące. Zupełnie inaczej kształtowały się we wspomnieniach relacje z niektórymi bliskimi ludziami zwierzętami, końmi, krowami, psami czy kotami niż kontakty z gadami czy gryzoniami. W pierwszym przypadku pojawiał się opis bliskości między ludźmi i zwierzętami, w drugim z kolei zabijanie i tępienie zwierząt nie wiązało się nawet z empatią.

Narracje autobiograficzne osadników na „Ziemiach Odzyskanych” stanowią według mnie jedno z ważniejszych źródeł służących do zrozumienia świata ludzi, którzy zamieszkali tam po wojnie. Dla poruszanego w niniejszym artykule tematu śmierci zwierząt narracje te okazały się interesujące z kilku powodów.

Krajobraz „Ziem Odzyskanych” po zakończeniu wojny charakteryzował się nie tylko wyludnieniem, ale i „wyzwierzeniem”<sup>28</sup>, spowodowanym działaniami wojennymi i ucieczką, a także późniejszą ewakuacją Niemców. Skala zjawiska była większa niż na innych terenach Polski<sup>29</sup>. Dla migrujących na te obszary ludzi zwierzęta były bardzo cenne. Nie chodziło przy tym jedynie o te pracujące w gospodarstwach cudziej przy odbudowie miast, ale również o gatunki, których obecność dawała poczucie powrotu do normalności, stabilizacji i oswajała

---

<sup>26</sup> Monika Żółkoś, „Mikro-formy i makro-lęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies”, w: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz, Dorota Łagodzka (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, 2015), 38.

<sup>27</sup> Na temat wstępu do szczurów zob. także: Jonathan Burt, *Szczur*, tłum. A. Leśniak (Kraków: Universitas, 2006), w szczególności 91–93.

<sup>28</sup> O problemie „wyzwierzenia” piszę więcej w rozdziale czwartym oraz piątym książki: *Pamięć środowiskowa*, 229–230 i nast.

<sup>29</sup> Więcej na temat krajobrazu powojennego „Ziem Odzyskanych” i braku zwierząt na tych obszarach zob. m.in.: Dzierżyński, *Osadnictwo rolne*; Stanisław Łach, *Osadnictwo miejskie na ziemiach odzyskanych w latach 1945–1950* (Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996); Stanisław Łach, *Osadnictwo wiejskie na ziemiach zachodnich i północnych Polski w latach 1945–1950* (Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1983); Krystyna Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1974).

przestrzeń (jak psy czy koty, a nawet ptaki, których brak odczuwano ze względu na dojmującą ciszę – specyficzną głuchość przyrody<sup>30</sup>).

Kolejny powód, dla którego wspomnienia osób udających się na zachód i północ powojennej Polski okazały się tu interesujące, związany jest z koniecznością przemieszczenia się. Migrujący na „Ziemie Odzyskane” osadnicy tracili często cały swój dobytek bądź jego znaczącą część. Dotyczyło to także zwierząt. Pozostawiano je często w miejscach dotychczasowego zamieszkania bez opieki i opłakiwano ze świadomością, że dla wielu z nich oznacza to śmierć głodową. Niekiedy też zwierzęta podróżowały z ludźmi, ale ze względu na ekstremalnie trudne i nienaturalne warunki, i dla nich, i dla ich właścicieli było to doświadczenie traumatyczne. We wspomnieniach migrantów z czasu spędzanego w transportach często pojawiały się opisy cierpień oraz śmierci zadeptywanych czy umierających z głodu i pragnienia zwierząt.

Po trzecie wreszcie, wspomnienia migrantów odnosiły się do śmierci zwierząt zastanych w nowym miejscu zamieszkania oraz wysokiej śmiertelności tych przybywających na „Ziemie Odzyskane”. Powodem była zła kondycja fizyczna, wynikająca zarówno z długotrwałej podróży w trudnych warunkach, jak i z ich wcześniejszych przeżyć. Zwierzęta wcześniej służące wojsku były ranne, chore i znerwicowane<sup>31</sup>.

Wymienione wyżej powody skłaniają do wykorzystania autobiograficznych relacji wspomnieniowych jako istotnego źródła do badania relacji między ludźmi i zwierzętami, także w aspekcie śmierci zwierząt. Emocje, jakie w ludziach wzbudzała utrata zwierząt spowodowały, że sytuacje te wryły się w pamięć autorek i autorów pamiętników. Cierpienie i śmierć były sugestywnie przedstawiane nawet we wspomnieniach powstających długo po zakończeniu wojny.

Przytoczone przeze mnie przykłady opisów śmierci zwierząt nie wyczerpują bogatej palety tematów związanych z nie-ludzkimi podmiotami w narracjach autobiograficznych osadników. Kluczowe wydaje się podkreślenie skali, w jakiej zwierzęta obecne były we wspomnieniach, a przy tym także wskazanie wachlarza emocji, jakie wzbudzały. Obszerność wspomnień o zwierzętach dowodzi, że te przeżycia były dla autorów i autorek istotne. Pozwalają też na wieloaspektowe wprowadzenie zwierzęcych podmiotów do historiografii, która, jak stwierdził

---

<sup>30</sup> Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Pamiętniki trzech pokoleń mieszkańców Ziemi Odzyskanych, sygn. A3156, Wol. 6, P. Rudnicki, 12–13.

<sup>31</sup> Inną jeszcze liczną grupę zwierząt, które przybyły na tereny poniemieckie w transportach, stanowiły te, które pozyskane zostały w ramach pomocy UNRRA czy umów handlowych między polskim rządem a innymi państwami (m.in. Szwecją, Danią i Islandią). Wycieńczenie i śmierć innej z kolei grupy zwierząt spowodowane były ich porzuceniem przez Niemców, uciekających przed frontem i Armią Czerwoną. Więcej na temat sposobów pozyskiwania zwierząt w okresie powojennym w Polsce zob. Praczyk, *Pamięć Środowiskowa*, 198–191.

w słynnym zdaniu Marc Bloch, jest „opowieścią o ludziach w czasie”. Ludzie jednak nie żyją i nigdy nie żyli w próżni, a ich obecności w świecie nie sposób sprowadzić jedynie do życia między ludźmi. Ciążące na dwudziestowiecznej historiografii zdanie francuskiego historyka należy zatem uzupełnić o inne podmioty, takie jak właśnie zwierzęta, tworzące z ludźmi złożoną mozaikę relacji składających się na codzienne życie ich wszystkich.

## Bibliografia

- Baratay, Éric. *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Tłum. Paulina Tarasewicz. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2014.
- Barcz, Anna. *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, 2016.
- Braidotti, Rosi. *Po człowieku*. Tłum. Joanna Bednarek, Agnieszka Kowalczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Burt, Jonathan. *Szczur*. Tłum. Andrzej Leśniak. Kraków: Universitas, 2006.
- Czerniakiewicz, Jan. *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR. 1944–1948*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Derrida, Jacques. *L’animal que donc je suis*. Paris: Galilée, 2006.
- Dulczewski, Zygmunt, Andrzej Kwilecki, oprac. *Pamiętniki osadników ziem odzyskanych*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1970.
- Dziurzyński, Patrycy. *Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1983.
- Fernández-Armesto, Felipe. *Węc myślisz, że jesteś człowiekiem? Krótka historia ludzkości*. Tłum. Paweł Kruk. Poznań: Rebis, 2006.
- Gerlich, Halina. „Obrazy świata minionego – oswajanie Ziemi Zachodnich. Analiza jednego przypadku w świetle relacji autobiograficznych”. *Etnografia Polska*, 38 (1994), 1–2: 25–50.
- Gosk, Hanna. „«Niby w pogoni, niby w ucieczce...». Autobiografia pograniczna w warunkach polskich – jeden zgrzebny przykład o pewnej reprezentatywności”. W: *Autobiografie (po)graniczne*, red. Tatiana Czarska, Inga Iwasiów, 241–256. Kraków: Universitas, 2016.
- Haraway, Donna. *The Companion Species Manifesto. Dogs, People, and Significant Others*. Chicago: Prickly Paradigm Press, 2000.
- Haraway, Donna. *When Species Meet*. Minneapolis–London: University of Minnesota Press, 2008.
- Izdebski, Adam. *Średniowieczni Rzymianie i przyroda. Interdyscyplinarna historia środowiskowa*. Kraków: Historia Jagellonica, 2018.
- Każmierska, Kaja. *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*. Kraków: Nomos, 2008.

- Kaźmierska, Kaja. „Szkoła Chicago. Wprowadzenie”. W: *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. Kaja Kaźmierska, 17–30. Kraków: Nomos, 2012.
- Kersten, Krystyna. *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1974.
- Kersten, Krystyna, Tomasz Szarota. Wstęp do *Wieś polska 1939–1948. Materiały konkursowe*, oprac. Krystyna Kersten, Tomasz Szarota. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Konczal, Agata Agnieszka. *Antropologia lasu. Leśnicy a percepcja i kształtowanie wizerunków przyrody w Polsce*. Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UAM – IBL PAN. Wydawnictwo, 2017.
- Kosiński, Krzysztof. „Pamiętnikarstwo konkursowe jako źródło historyczne”. *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały* 6 (2003): 133–145.
- Latour, Bruno. *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*. Tłum. Agata Czarnacka. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2009.
- Łach, Stanisław. *Osadnictwo miejskie na ziemiach odzyskanych w latach 1945–1950*. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996.
- Łach, Stanisław. *Osadnictwo wiejskie na ziemiach zachodnich i północnych Polski w latach 1945–1950*. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1983.
- Łaptos, Józef. *Humanitaryzm i polityka. Pomoc UNRRA dla Polski i polskich uchodźców w latach 1944–1947*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2018.
- Mach, Zdzisław. *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*. Kraków: Universitas, 1998.
- Praczyk, Małgorzata. *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*. Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, 2018.
- Szarota, Tomasz. „Dokumenty autobiograficzne w badaniach dziejów najnowszych”. *Pamiętnikarstwo Polskie* 4 (1972): 76–84.
- Wylegała, Anna. *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014.
- Żółkoś, Monika. „Mikro-formy i makro-lęki. Owady jako wyzwanie dla animal studies”. W: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz, Dorota Łagodzka, 34–45. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN. Wydawnictwo, 2015.

### Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa, Pamiętniki Ziem Zachodnich, sygn. 11959, J. Krukowski.
- Instytut Zachodni w Poznaniu, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P125, J. Nogat (pseud.).



Instytut Zachodni w Poznaniu, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P194, W. Duszenko.

Instytut Zachodni w Poznaniu, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P219, F. Kubiszyn.

Instytut Zachodni w Poznaniu, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P138, S. Mróz.

Instytut Zachodni w Poznaniu, Pamiętnik Osadnika Ziem Odzyskanych, 1957, sygn. P108, S. Pawlus.

Książnica Pomorska im. S. Staszica w Szczecinie, Dzieje szczecińskich rodzin, 1970, sygn. P-15, J. Kmito.

Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Moje życie na Warmii i Mazurach, 1984–1985, sygn. R-822, F. Murawa.

Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Moje życie na Warmii i Mazurach, 1964, sygn. R-46, M. Sokołowski.

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Pamiętniki trzech pokoleń mieszkańców Ziem Odzyskanych, sygn. A3156, Wol. 99, M. Świętosław.

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Pamiętniki trzech pokoleń mieszkańców Ziem Odzyskanych, sygn. A3156, Wol. 6, Piotr Rudnicki.

## **The death of animals in the autobiographical narratives of Polish settlers in the former-German “Recovered Territories”. Remarks on the idea of presence**

### Summary

The article discusses the presence of animals in the memoirs of Polish settlers arriving after World War II to the so called “Recovered Territories” that were acquired from Germany. The settlers’ memoirs analyzed here come from post-war memoir competitions. They provide unique insight into aspects of the private life and everyday experiences of settlers that were previously overlooked in studies on the history of post-war migration to these areas and the everyday life of those involved. The analysis of these sources shows that the presence of animals was often present in various ways in settlers’ narratives. The death of animals form the basis of my case study because it was frequently described by settlers in their memoirs. Such experiences are interesting because they offer insight into different types of relationships between people and animals, which at the most basic level can be divided into those characterized by empathy and those that are characterized by a complete insensitivity. Descriptions of the death of animals also allow us to perceive the ambiguity of interspecies dependencies of people and non-humans, while also eliminating the stereotypical division of the world marked by the partition of people and animals.

### Keywords

death, animals, memory, memoirs, “Recovered Territories”

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Małgorzata Praczyk, „Śmierć zwierząt w narracjach autobiograficznych osadników na »Ziemiach Odzyskanych«”. *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2019), 12: 41–55. DOI 10.18276/ au.2019.1.12-03